

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stało w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Dezyderjusz B. M.
Czwartek: **BOŻE CIAŁO.**
Piątek: Grzegorz VII P.
Sobota: Filipa Nereusza W.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 59

Zachód 7-ej 54

Długość dnia godzin 15 53

Przybyło 8 15

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 31 w.

Zachód 3 47 r.

Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 2 c. 0)

Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Niedziela: Magdaleny de Papis.

Poniedziałek: Augustyna Biskupa.

Wtorek: Teodozji Mezen.

Sroda: Feliksa Papieża. M.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/251, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasensteini i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Teorię praw długości cienia w czasie ciągu roku, pod każdym gradusem szerokości geograf., w zastosowaniu praktycznym, przedając ogłaszającym cenę wyższą.
W. Kaczkowski, Solna 12—4. Warszawa.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Budziwoja, jutro Tomiry.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. — przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm. — 5 wieczorem.) — Posiedzenie członków komitetu, urządzającego zabawę na dochód instytutu moralnej poprawy chłopców w Mokotowie. (Mieszkanie dra Stumera — 6 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jenerała członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XIV-ej dla ubogich dzieci izraelskich. (Lokal ochrony, Sienna, 66—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr. 66 — od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krynolity. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim — od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiecie Nr. 27 — od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa obrazów i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego Towarzystwa. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr. 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej Nr. 18, dom hr. Branickiego — od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Ostatni dzień wystawy robót wychowawczych szwalni III-ej dla ubogich dziewcząt. (Lokal szwalni przy ulicy Jerozolimskiej, 74 — od 10-ej zrana do 12-ej w południe i od 2—4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska — wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Violetta” (opera — z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi); jutro „Na Santa Lucia” (opera) oraz divertissement baletowy (wykonają dzieci — pierwszy raz); — Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów” (komedia — występ gościnny pani Natalji Siennickiej); jutro „Bawidełko” (sztuka); — Leona: dziś „Biedna dziewczyna” (wodevil); jutro „Zemsta nieoperowa” (operetka — z udziałem panny Klementyny Ozosnowskiej); — Nowy: dziś „Ciotka Karola” (krotochwila); jutro „Ciotka Karola” (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 32017 rs. 8 kop. (Gotówki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu, protęgi walerów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

Skutki częstych nieporozumień przy zastanawianiu obowiązujących przepisów co do zwrotu za granicę nadechodzących ztamtąd pod banderolą druków i zeszytów drukowanych po rusku, główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, że przychodzące z zagranicy pod banderolą nuty muzyczne, posiadające okładkę lub tekst drukowane w języku ruskim, niejednocześnie w ruskim i obcym języku, albo też tylko w obcym, nie podlegają zwrotowi za granicę, lecz winny być doreczone według adresu, pod warunkiem pobrania od interesantów opłat celnych.

Główny zarząd poczt i telegrafów wydał okólnik do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych, w którym wyjaśnia, że depesze o wypadkach niebezpiecznych na kolejach, oraz depesze głównego obserwatorium fizycznego w Petersburgu, zawiadaniające zarządy kolejowe o nadzwyczajnych zmianach atmosferycznych, jak: burzach, ulewach, za-

spach śnieżnych i t. p. zaliczać należy do najpilniejszych, mających pierwszeństwo przed wszelką inną korespondencją telegraficzną.

Z dniem dzisiejszym zaczyna być stosowana zniżona o połowę taryfa osobowa wszystkich trzech klas na kolei dąbrowskiej na przejazd za biletami powrotnymi pomiędzy stacjami: Radom, Bzin i Kielce a stacją Chęciny. Bilet powrotny będzie ważny w ciągu trzech dni, a dzień wyjazdu nie wchodzi w obrachunek. Bilety te wprowadzono na czas do 13 października.

Ponieważ w blizkiej przyszłości ma być ułożony kosztowny bruk drewniany na ulicy Miodowej, a niewszystkie jeszcze domy na tej ulicy są skanalizowane, zatem ażeby później nie rujnować bruków przy budowie przykanalików, właściciele domów wezwani będą o niezwłoczne połączenie swych nieruchomości z kanałem miejskim.

Służba dzierżawcy dochodów z Wisły, tj. z rybołówstwa, dobywania piasku, żwiru i rabania lodu, będzie używać czapek mundurowych z ciemno-zielonego sukna, z czarnym aksamitnym lampasem, z wypustką białą, niebieską i czerwoną, ze znakiem metalowym w formie kotwicy nad daszkiem.

Dowiadujemy się, iż zarząd miejski zwrócił obecnie uwagę francuskiego Towarzystwa na potrzebę obmyślenia więcej estetycznej formy szaleatów, budowanych na placach: Bankowym, Wareckim i przed stacją kolei wiedeńskiej. W tym celu zażądał przedstawienia sobie do zatwierdzenia projektów tychże szaleatów; nadto zażądał jeszcze dopełnienia niektórych dodatków, mających na celu większe osłonięcie budynków.

Według zamieszczonego w *Warsz. Dzienn.* sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w mieście naszym, w d. 20-ym maja do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 5 nowych chorych a mianowicie trzech z Warszawy: z pod nr. 4 przy ulicy Ptasiej, z pod nr. 20 przy ulicy Tarczyńskiej i z pod nr. 45 przy ulicy Stawki, oraz dwóch z wsi Wola i Izabelin z gminy Młociny razem było w szpitalu chorych 18. We wsi Ochota zachorowało osób 6, razem chorych było 9.

Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie dla dzieci izraelskich, przy ulicy Nowo-Karmelickiej pod nr. 4-ym. Zakład ten imienia Mathiasa Bersohna składa się z dwóch oddziałów; dziewczyn uczęszcza tu 75, chłopców 50. Obecnie na akcie były: opiekunki panie: Jadwiga Krausharowa, Regina Lesmanowa, Stefania Gutweinowa, Rozalja Fajansowa, Anna Rejehmanowa, G. Ettingierowa, Anna Ginsbergowa i Leontyna Bergsohnowa; opiekun główny p. Mathias Bersohn i opiekunowie pp. Bernard Kafal, Aleksander Wierszal i Jakub Swieca. Z ramienia warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przybyli na wizytę: prezes wydziału ochrony dziekan p. Karol Jurkiewicz i wiceprezes p. Emiljan Konopczyński. Dozorczyniami zakładu są: Małgorzata Weinbergówna, Eugenia Meydówna, dozorca Herman Dinstman. Działwa otrzymała w darze różne przedmioty, a mianowicie dziewczynki fartuszki, fryzki i chusteczki, a chłopcy obuwie i chusteczki, wreszcie uraczono ją lako-ciami.

W dniu wczorajszym powrócił z Londynu jenerałny konsul Wielkiej Brytanji, pułkownik Henryk Grant.

Dr. Gałęzowski.

Szanowny profesor, pisząc do jednego z naszych współpracowników, w liście odebrany wczoraj donosi, że w Ispahanie stanie on zapewne dopiero d. 22 lub 23-go b. m., że podróż idzie bardzo pomyślnie i mimo znużenia tak jemu, jakoteż i małżonce zdrowie stale służy, mimo, że morze Czarne było bardzo burzliwe.

Przybywszy do portu perskiego Euzeli dr. G. udał

się parowcem do Resztu, a ztąd już karawaną do Teheranu, gdzie zatrzymał się w pałacu Zelle Sultana, do którego właśnie dr. G. jedzie do Ispahanu i tu przez szacha przyjmowani byli.

Pobyt w Ispahanie szanownego profesora potrwa dłużej, aniżeli to zamierzał w początku, tak, że w Paryżu będzie dopiero w sierpniu lub we wrześniu.

W drodze powrotnej pragnie dr. G. zabawić kilka dni w Warszawie, Wilnie i Petersburgu, wszelako nie w tym względzie stanowczego nie pisze.

Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach, po długich cierpieniach, zeszedł z tego świata ś. p. Władysław Gościński, artysta-malarz, zdolny pejzażysta.

Zmarły w zaraniu swej (karjery artystycznej, po ukończeniu studiów pod kierunkiem prof. Wojciecha Gersona, oddał się malarstwu figurowemu, wkrótce atoli poświęcił się wyłącznie malarstwu krajoobrazowemu.

Gościński pierwiastkowo malował niemal wyłącznie akwarele i tych w okresie od r. 1873 do 1885-go w salonach Towarzystwa sztuk pięknych wystawił około stu sztuk.

Za temat do akwael brał okolice Kruszwicy, Janowca, Rabsztyna, Ojcowa itd.

Następnie, gdy zaczął uprawiać malarstwo olejne, Gościński stworzył długi szereg krajoobrazów i widoków znaczniejszych miejscowości, z pośród których wybitniejsze stanowisko zajmują: „Widok Gniezna wraz z kościołem św. Wojciecha”, „Czersk od strony Wisły”, „Brama opatowska w Sandomierzu”, „Ulica żydowska”, „Spichrz starożytny” i „Kościół św. Jakuba” tamże, „Ruiny zamku Esterki”, „Zwalska zamku czerskiego” i wiele innych krajoobrazów, osnutych zawsze na tematach swojskich.

Zamiłowanie do tych miejscowości nie wygasło w Gościńskim do ostatnich chwil życia.

Najlepszym pono krajoobrazem, wystawionym w r. b. były „Ruiny zamku w Janowie nad Wisłą”, zdjęte z nadzwyczajną ścisłością od strony wjazdu.

Prace Gościńskiego odznaczały się dobrym rysunkiem, żywym kolorytem i efektownym wykończeniem.

Kilka ostatnich jego prac znajduje się obecnie na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych i w Salonie artystycznym przy Nowym-Swiecie.

Gościński zmarł w 58-ym roku życia.

Cześć jego pamięci.

Z teatru i muzyki.

Pani Stehle da się słyszeć dzisiaj w teatrze Wielkim w „Violecie”.

Alfredem będzie p. Stehle.

Pani Siennicka ukaże się dzisiaj po raz drugi na deskach teatru Rozmaitości, jako Ochotnica, w „Klubie kawalerów” Baluckiego.

Wczoraj w teatrze Wielkim wystawiono po raz pierwszy dwuaktową operę Tasci „Na Santa Lucia”.

Wykonawcami ról głównych byli: panie Dąbrowska i Konarska, oraz pp. Chodakowski i Wołoszko.

Operą dyrygował Stanisław Barcewicz.

Ocenę opery i jej wykonania podamy w nrze wieczornym *Kurjera*.

Zamiast projektowanej „Zemsty nieoperza” odegrana zostanie dzisiaj w teatrze Letnim „Biedna dziewczyna”, doznająca coraz większego powodzenia.

„Zemsta” dana będzie jutro.

W teatrze Nowym dzisiaj po raz dziesiąty z rzędu ucieśnia „Ciotka Karola”.

Zygmunt Przybylski napisał nową komedię p. t. „Fantazja”, która najpierw wystawiona będzie w teatrze lwowskim.

P. Jadwiga Napiórkowska, która ukończyła klasę śpiewu prof. Horbowskiego w tutejszym konserwatorium, a następnie odbywała dalsze studia pod kierunkiem Lukki, otrzymała korzystną ofertę od jednego z impresariów operowych.

Na popisie szkoły Lukki w Gmunden p. N. będzie

śpiewała partję królowej z „Hugonotów” i Zuzanny z „Wesela Figara”.

— Na cel dobroczynny.

Część towarzystwa dramatycznego przebywającego stałe w Łodzi, zjeżdża pod wodzą p. Dobrzańskiego do Warszawy i grywać będzie w Wodewilu.

Pierwsze przedstawienie, z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny, odbędzie się już w d. 31-ym b. m.

— Kanalizacja i wodociągi.

Najbliższe posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się w d. 30-ym b. m.

Wczoraj na moście odbywały się pod kierunkiem inż. Szucha pomiary pod prawym chodnikiem, mające za zadanie zebranie danych do konstrukcji rury magistralnej.

Ustawione tu także będą termometry elektryczne do notowania temperatury wody przepływającej.

Władza zatwierdziła przedstawione przez zarząd kanalizacji kosztorysy na budowę 16-tu kanałów na ulicach miejskich i upoważniła magistrat do wykonania robót sposobem gospodarczym na sumę rs. 184,912 kop. 85 i 16-tu kanałów na sumę rs. 150,316 kop. 26, z powierzeniem wykopania tych ostatnich firmie „Szuster i Peschel” na warunkach zawartego kontraktu.

Ogólny wydatek z sumy 335,029 rs. pokryty ma być z kredytu wyznaczonego dla 4-ej serji robót kanalizacyjnych.

— Ślusarstwo dekoracyjne.

Zięć słynnego fabrykanta łódzkiego p. Poznańskiego, pan Herz, zamówił w jednej z łódzkich znaczniejszych fabryk ślusarskich ogrodzenie stylowe z kutego żelaza.

Dotychezas wszelkie tego rodzaju artykuły sprowadzane były z zagranicy, obecnie jednakże, dzięki sprowadzeniu do Warszawy wykwalifikowanych majstrów, przemysł ten rozwija się znakomicie.

Zamówienie z Łodzi wynosi około 16,000 rs., fabrykacja zaś jest nierównie tańsza od zagranicznej, ponieważ, że dzienny zarobek majstrów dochodzi do 5-ciu a nawet 7-tu rs.

Drzwi wchodowe do pierwszej grupy basenów 6-sadników na stacji filtrów, również będą po raz pierwszy wykonane w Warszawie.

— Kradzieże.

W dniu wczorajszym z mieszkania p. Zofii Szymkowej przy ul. Czerniakowskiej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono różne klejnoty, pługares z kilkudziesięciu rublami, garderobę oraz różne dokumenty pieniężne, razem na sumę przeszło 200 rs. — Na statku parowym Jadwidze Dynowskiej, żonie oficjalisty rolnego z pod Ożerwińska, zeskandziowano z torebki podróżnej 170 rs. w samych 10-rublowych banknotach; kradzież spełniły dwie współpasażerki, pod których opieką torebka była na chwilę złożona, lecz poszkodowana spostrzegła brak pieniędzy już na lądzie, po zejściu się wszystkich pasażerów. — H. Rutenbergowi w przebiegu przez ul. Chłodną skradziono 100 rs., owinięte w makulaturę. — Marji Kobieckiej, zamieszkałej pod № 44-ym przy ul. Koźiej, podczas chwilowego spaceru na ławce w ogrodzie Saskim skradziono złoty zegarek № 54,859. — Pod № 8-ym do Żelazną Bramą Dwojrzę Heimanowej skradziono garderobę i bieliznę.

— Sprzeniewierzenia.

Franciszek Miszewicz z pod № 9-go przy ul. Mostowej powierzył Stanisławowi Wilczakowi sporo towaru szewskiego do sprzedaży po sklepach.

Ponieważ Wilczak od kilku dni wcale się nie zjawiał, więc zarządcono śledztwo, które wykryło, iż W. z mieszkania swego pod № 12-ym przy ul. Furmańskiej usunął wszystkie ruchomości i zniknął bez wieści.

Oficjalista rolny z folwarku Zagrzejów, Roman Cerzyk, otrzymał w d. 15-ym przy ul. Drobnińskiej 1,300 rs. na spłatę weksłu i nabycie konia w Warszawie, uciekł z pieniędzmi i pomimo poszukiwań, trwających od kilku dni, nie został odnaleziony.

— Przytrzymanie.

Do sklepu J. Granicowej pod № 34-ym przy ul. Marszałkowskiej przyszedł jakiś pan przyzwolcie ubrany i oglądał rozmaite galanterje papierowa.

Sklepową wszystko chętnie pokazywała, lecz odwróciwszy się, spostrzegła, iż gość coś ściga z lady i chowa do kieszeni.

Kiedy wezwano policję, w kieszeniach złodzieja znalazły się blankiety pocztowych listów otwartych, marki i koperty pocztowe, pudełka z pudrem, papierosnice i t. p.

W kancelarji cyrkulowej poznano w ujętym Ludwika Leszczyńskiego.

Pod № 15-ym przy ul. Żorawiej przytrzymano na kradzież Józefa Zakrzewskiego, a pod № 25-ym przy ul. Sołec Aleksandra Mikołajczyka.

— Domniemane utonięcie.

Onegdaj przed samym wieczorem zginęła łódka rybaka, Antoniego Olszyńskiego, chwilowo zostawiona przy prawym brzegu, nieopodal Żerania.

Jednocześnie zniknął syn Olszyńskiego, 13-letni Bronisław, i Jan Woźniak, 12-letni syn wdowy po ogrodniku.

Z przeprowadzonego badania dowiedziano się, iż dwaj chłopcy odczepili łódź i popłynęli w dół rzeki.

Przez cały dzień wczorajszy odbywały się energiczne poszukiwania aż ku Jabłonnemu, lecz na ślad chłopców nie natrafiono.

Zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż swawolnych maleców zaskoczyło nieszczęście i zapewne obaj utonęli.

— Nagły zgon.

Wczoraj, około godz. 7-ej wieczorem, zamieszkały pod № 13-ym przy ul. Kruczej Henryk Kwaśniewski, nagle życie zakończył.

Przyczyną zgonu była wada serca.

+ Obowiązki prezydenta miasta Kiele objął p. Konstanty Cytow, dotychczasowy pomocnik naczelnika pow. włoszczowskiego.

+ Echa prowincjonalne.

W Kaliszu zmarł niedawno ś. p. Aleksander Grudziński, zakonnik tamtejszego klasztoru oo. franciszkanów.

Zmarły urodził się w r. 1825-ym, wstąpił do zakonu w r. 1843-im, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1853-im.

Cyklisci kalisey urządzili w tych dniach pierwszą majówkę w Noskowie.

Zabawę rozpoczął record wiorstowy o przechodni żeton złoty, który zdobył p. Mentzel.

Zwycięzca przejechał wiorstę w 1 m. 37 $\frac{1}{2}$ sekund; ostatni przybył do mety potrzebował 1 m. 52 sekund, gdy tymczasem zwycięzca zeszloroczny ten sam dystans przejechał ledwie w 1 m. 57 sekund.

Majówka zakończyła się tańcami.

Powodzenie kasowe opery łódzkiej w Kaliszu po kilku pierwszych przedstawieniach osłabło, mimo to, że *Gazeta kaliska* o solistach tej opery wyrażała się z takimi pochwałami, jakich najwięksi na świecie artyści nigdzie nie otrzymali.

Opera powróciła już do Łodzi.

W Ojcowie w sezonie letnimordynaować mają trzej lekarze z Warszawy, Krakowa i jeden ze Skali.

Do *Gazety kieleckiej* piszą z Miechowa, że w r. b. bardzo tam poszukiwano nasienia konieczyiny do siewu.

Skorzystali z tego nieuczciwi handlarze, którzy obrabiali w młynach różne chwasty i sprzedawali je, jako konieczyinę, po rs. 2 za garniec.

Poszukiwano też pod Miechowem kartofli do sadzenia; za korzec płacono rs. 1 kop. 50.

Konie i bydlę spadły tam w cenę; jedna tylko trzoda chlewna znajduje chętnych nabywców.

W Radomiu na szosie lubelskiej odbył się wyścig o żetony: złoty, srebrny i brązowy.

Prześcignął wiorst 25 przebył pp.: Bolesław Knabe w 55 minut, Jagiński w 56 minut, Stefan Chądziński w 58 minut.

Oddział Towarzystwa ochrony zwierząt w Radomiu rozwija działalność swoją bardzo energicznie.

Na zgromadzeniu, odbytem d. 6-go b. m., postanowiono przystąpić do rewizji wszelkich stajen, w których utrzymywane są zwierzęta, na sprzedaż przeznaczonych.

Chór amatorski w Bzinie składa się obecnie z 16-tu członków i rozwija się dobrze, ale orkiestra amatorska upadła.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 19-ym maja pisze:

„Wkrótce zacznie tu funkcjonować pierwsze w kraju „Przedsiębiorstwo dostawy elektryczności w akumulatorach na użytek fabryk i domów prywatnych” pod firmą „Klingenstein i Reisinger”.

Przedsiębiorcy zawarli już wiele umów przeważnie z drobniejszymi fabrykami na dostawę energii elektrycznej do poruszania maszyn i oświetlenia.

Również wiele domów prywatnych zamierza urządzić oświetlenie elektryczne.

Z gmachów publicznych teatr „Victoria” ma otrzymać nowe oświetlenie już z rozpoczęciem sezonu zimowego.

W przyszłym tygodniu w sali Grand Hotelu otwarta zostanie wystawa obrazu większych rozmiarów pod tytułem „Zamknięcie ogrodu Luksenburskiego w Paryżu” młodego artysty, łódzianina, p. Pilichowskiego.

Obraz ten wystawiony był poprzednio w Wersalu, w Salonie paryskim i w Towarzystwie sztuk pięknych w Warszawie.

Mało znacząca sprzeczka pomiędzy siostrami stała się przyczyną śmierci jednej z nich.

We środę Ida Jesse, posprzeczawszy się o drobnostkę z siostrą, postanowiła odebrać sobie życie.

Szalona dziewczyna zamiar ten spełniła, rzuciwszy się do stawu Rychtera przy ul. Pańskiej, z którego wydobyto ją nieżywą.

Samobójczyni liczyła lat 14.

W fabryce Towarzystwa akcyjnego S. Rosenblatta przy ul. Długiej wczoraj zrana, o godz. 8-ej, zapaliła się bawelna w tak zwanym wilku.

Szczęśliwie robotnicy ogień prędko zauważyli i stłumili siłami miejscowymi.

Straty nieznaczące.

W sąsiednim Zgierzku na godność króla kurkowego w tamtejszem bractwie strzeleckim na rok bieżący, za najcelniejszy strzał, powołano p. Gustawa Gutsche, marszałkiem zaś obrano p. Karola Regla.

Pora wyścigów i sportów wszelkiego rodzaju i w Łodzi zaczyna robić swoje; lecz Łódź, mająca wszelkie cechy amerykańskiego miasta, i na punkcie sportu musi być oryginalna.

Niebawem rozegra się tu następujący zakład.

Pewien młody człowiek „z towarzystwa”, mający widocznie powołanie do noszenia ciężarów, obowią-

zuje się przestrzeń 24 wiorst po szosie zgierskiej przebyć w ciągu 10 godzin, niosąc na plecach przyjaciela swego pana N.

Zakład stanął o odpowiednią ilość butelek szampana.

Dziś, o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po północy, wyruszyli w pieszą wycieczkę do Warszawy dwaj łódzianie, p. K. i M.

Celem wycieczki: przebycie przestrzeni Łódź—Warszawa, w 30 godzin, licząc w to potrzebne odpoczniki i czas na posiłek.”

+ Dla właścicieli lasów.

Gazeta lubelska zamieściła list, zwracający uwagę właścicieli lasów, iż sprzedając drzewo po cenach notowanych w niektórych specjalnych gazetach warszawskich, ponoszą wielkie straty.

Oto gdy np. w Snopkowie sprzedano 16 włók lasu wyborowego za 95,000 rs., p. Szloma Wiener z Białegoczy wziął za las gorszy po 2,000 rs. za morgę, czyli dwa razy więcej, aniżeli ziemianie, kierujący wątpliwą wartością notowaniami.

+ Śmierć w ogniu.

W dniu 19-ym b. m. w majątku Jedlno, w powiecie noworadomskim, w samo południe wybuchł pożar.

Spłonęło 31 domów, zamieszkałych przez służbę i „komorników” folwarcznych, kilkanaście stajen bydła, trzody chlewniej i t. p.

W płomieniach znalazło śmierć dwoje dzieci. Pożar powstał z nieostrożności.

+ Za kradzież.

We wsi Siekiernie, w pow. kieleckim, jak donosi *Gazeta kielecka*, skradziono włosiaininowi wołu.

Poszkodowany zawiadomił sołtysa, iż posądzą o kradzież niejakiego Piotra Matię.

Jakoż istotnie u podejrzanego znaleziono skórę zabitego zwierzęcia.

Sołtys i inni gospodarze ubrali złodzieja w tę skórę i przewadzili go na pastorku przez wieś, bijąc kijami tak mocno, iż złodziej zmarł zaraz w areszcie.

Sprawa oparła się o sąd; sołtys i gospodarz, który sołtysowi pomagał bić eprowadzanego, skazani zostali na trzy lata więzienia.

+ Okrucieństwo.

Przywieziony do szpitala w Kaliszu Mateusz Jezierski przysłany na kurację przez wójta gminy Błaszki, opowiada, iż trzech włosiain z kolonii Stok wzięło go do lasu, celem szukania skradzionych im koni.

W lesie powiedzieli mu, iż należy do bandy koniokradów wie zapewne, gdzie są skradzione konie.

Ponieważ Jezierski zaprzeczał, włosiainie złamali mu nóg przed jeden palec, aby okrucieństwem wymócił na nim zeznanie, a ponieważ to nie skutkowało, złamali mu drugi palec, następnie jedną nogę.

Już chcieli złamać mu drugą nogę, kiedy jeden z włosiain powstrzymał ich, dowodząc, iż chyba podejrzanym musi być niewinny, skoro mimo tak strasznego bólu, nie wydał nikogo.

Wówczas porzucili go w lesie i odjechali.

+ Straty.

W czasie pożaru w Lututowie zgorzało 14 domów mieszkalnych frontowych, oraz 40 budynków podwórzowych.

Straty w budynkach ubezpieczonych wynoszą 14,000 rs. w ruchomościach ubezpieczonych około 10,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY:

— Kolej nadwiślańska wydaje w ciągu sezonu letniego (d. 13-go października) bilety pasażerskie abonamentowe z rabatem 30%, na przejazd pomiędzy stacją Warszawa nadwiślańska a stacjami, półstacjami lub przystankami: Nowogrodziec, Nowy Dwór, Jabłonna, Płudy, Wawer, Otwoń, Celestynów i Piława.

— Wyciągnięte w d. 14-ym maja na dziesięć losów wziętych 5-procentowe listy zastawne Banku szlacheckiego rządowego wypłacane będą w Banku państwa od d. 13-go sierpnia.

— D. 25-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa do broczyńności w ochronie XXVII-ej dla dzieci przy ulicy Nowy Świat pod № 39-ym.

Pieszko do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Brandenburg, d. 20-go maja.

Wzbogaciwszy album podpisem p. Siewerta, właściciela hotelu, wyszedłem z Poczdamu wczoraj, o godz. 9-ej zrana.

Przed opuszczeniem hotelu, po raz może dziesiąty w czasie mojej podróży, dopełniłem skrupulatnie przegląd zawartości mojego tornistra, w celu wyważenia się z arecyfializacji roli tragarza.

W Berlinie pozostawiłem koszule płócienną, tuż uczyniłem to samo z ręcznikiem, wziętą z Warszawy koszulką jägerowską i mapami geograficznymi, prowincji brandenburskiej.

Tornister mój waży obecnie do 4 $\frac{1}{2}$ funtów, go plaszeż, noszony na pasku oddzielnym, około 2 funtów.

Ulica Brandenburgska wywiodła mnie wprost na szosę drugorzędą, pełną kurzu oraz piasku. Porządek w rodzaju drogowskazów, znaków kilometrowych i t. p. są tu zgola nieznane i jedynie z napisu na słupie przy granicy miasta dowiedziałem się, iż mam do przebycia 37 kilometrów.

Dla piechura, już nieco znużonego drogą całonoc-

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*)

Wystawa ogólnoniemiecka rolnicza, której otwarci nastąpi w pierwszych dniach czerwca w parku treptowskim, ogólnie budzi zainteresowanie. Wielka cesarska nagroda przeznaczona jest dla działu koni; składają się na nie kosztowne srebra stołowe, ofiarowane przez cesarza. Hodowcom będzie dostanie się w udziale druga nagroda, fundowana przez prezesa honorowego wystawy, księcia Hendorfa pruskiego w formie wspaniałego srebrnego pucharu. Wielki książę meklembursko-szwierzyński nadesłał 1,000 marek na nagrody dla hodowców najlepszych ras owiec. Ministerjum pruskie rolnictwa dla oddzielnych działów przeznaczyło na nagrody 12 brązowych statuetek koni, rogacizny i trzody chłownej. Badeniskie ministerjum spraw

wewnętrznych nadesłało 2,500 marek na nagrody dla najlepszych okazów bydła, rada kulturalna saska 500 marek dla najlepszych okazów trzody chlewnej. Z sumy 10,000 marek, ofiarowanej przez Berlin na nagrody dla wystawców, przypada 3,000 marek na konie, 4,750 marek na bydło, po 1,000 marek na owce i trzodę chlewną, 150 marek na owce i króliki i 100 marek na bartnictwo. Razem 129,176 marek w gotówce, nadto 33 odznaczenia i 589 medalów.

Projekt wystawienia wspaniałego gmachu wystawowego w parku przy dworcu Lehrteńskim znalazł poparcie cesarza i ministra oświaty; ze strony ministra finansów wszelako tak poważne są podnoszone trudności, że wykonanie projektu na razie jeszcze jest wątpliwe.

Ambasador rosyjski, hr. Szuwałow, wczoraj powrócił z Rosji na tutejsze swoje stanowisko, wraz z nim przybyła i małżonka jego, która bawiła dotąd na kuracji w Baden-Baden. Od planu spędzenia w dobrach swoich kurlandzkich czasu wakacyjnego pp. ambasadorstwo odstąpiło, postanowiło natomiast udać się na dłuższy pobyt do Heringdorfu nad morzem Bałtyckim.

Sprawą przeesa sądu, Bransevettra, zajmie się niebawem i sejm. Partja wolnomyślna postanowiła zwrócić się do ministra sprawiedliwości w tej sprawie z interpelacją.

Straż tutejsza ogniowa ciekawych ma gości w osobach 12 ochotników angielskiej straży ogniowej, przybyłych celem poznania znakomitych urządzeń tutejszych. Ciekawie w ich obecności odbyły się dzisiaj ćwiczenia. Udała się anglicy żłąd do Wiednia.

Zmarł w Monasterze ks. prałat Giese, oficjał diecezji monasterskiej, w wieku lat 67. Zaliczał się on do rzędu najznakomitszych uczonych współczesnych w Niemczech. Dwa razy nazwisko Giesego stało na listach kandydatów na biskupstwo, gdy chodziło o obsadzenie wakujących stolic, lecz wykreślone zostało z powodu kierunku względem rządu niezbyt pojednawczego. Wszystkie pisma katolickie zaszczytne zmarłemu prałatowi poświęcają wzmianki pośmiertne.

K.

* Paryż, 20-go maja.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Od dni kilku rozpoczęły się w szkole politechnicznej uroczystości jubileuszowe, do których już oddawna czyniono przygotowania. Jest to instytucja naukowa zapewniająca karierę, to też marzeniem każdej matki francuskiej jest, aby syn jej dostać się mógł do szkoły politechnicznej.

Corocznie napływ kandydatów jest ogromny a egzamin konkursowy nader trudny, ci, którym egzamin się nie powiódł, nie dają jeszcze za wygraną i stają po raz drugi a nieraz i trzeci do konkursu, poczem już naturalnie pozostaje tylko szkoła prawna, lekarska, farmaceutyczna i Sorbona, do których wstęp jest wolny. Szkoła ta, jako zamknięta, przechowała bardzo dużo dawnych zwyczajów i cieszy się pewnemi przywilejami. W obrebie szkoły studenci używają specjalnego języka całkiem niezrozumiałego dla niewtajemniczonych.

Stuletni jubileusz instytucji cieszącej się tak wielkiem poważaniem musiał być naturalnie głośnym ze swojej świetności, co też istotnie osiągnięto.

Pierwszy dzień przeznaczony był na uroczyste nabożeństwo w świątyniach różnych wyznań, do których należą studenci, po południu przyjmowano w szkole p. Carnota, a wieczorem odbyła się tradycyjna zabawa zwana *balutage*, polegająca na wyrzucaniu przez okna na dziedziniec szkolny kółder, poduszek i materaców. Naturalnie, że gdy noc nadchodzi nikt znaleźć nie może swojej pościeli i spać idzie bez niej, ale w 20-ym roku życia nie przeszkadza to do dobrego snu.

Nazajutrz w wielkim amfiteatrze szkoły wstawionym tyłu znakomitymi profesorami, odbyło się przedstawienie cieniów chińskich dla zaproszonych byłych uczniów. Nie oszczędzono tu nikogo, zarówno kolegów dawnych, jak i profesorów, uchwycono wszystkie śmieszności i odtworzono je na cieniach, losu tego nie uniknął nawet prezydent Carnot, jako „antyk” czyli dawny uczeń szkoły politechnicznej. W antrakcie przygrywała orkiestra studencka i śpiewano ulubione melodie. Śmiali się serdecznie ze swoich sylwetek profesorowie: Faye, Grimaud, Resal, Pillet, Cornu, jen. André i w. in.

Wczoraj odbył się wieczór galowy w Trocadero, przystrojonym z tej racji wspaniałymi draperjami, dywanami, ogromną ilością roślin podzwrotnikowych i wieńców, oświetlonym lampami elektrycznymi nowego systemu. Od godziny 9-jej wieczorem nie podobna było już się przecisnąć przez tłumy, usiłujące zobaczyć wytworne tualety dam oraz wystawne mundury panów. Wewnątrz ani jednego miejsca wolnego, masa osób stoi w przejściach, na schodach, inni zadawają się spacerowaniem po promenoir'ach, zaglądaniem do zbyt koźownie urządzonego bufetu lub rozmową z paniami, sprzedającymi medale jubileuszowe oraz różne pamiątki, dotyczące dziejów szkoły.

Przedstawienie było dziełem politechników, rozpoczęło się ono od uwertury z „Callirhoe”, dramatu lirycznego Bazille'a, następnie artyści Opery wykonali kantatę jubileuszową, również byłych uczniów szkoły poety Armande Silvestra i kompozytora Saraz'a, wreszcie głównym pun-

ktem ciężkości była epopeja, a właściwie historia anekdotyczna szkoły w 25-iu śpiewach, którym towarzyszyły świetne obrazy, rzucane na ekran. Nie znać nawet drgań w obrazach, bo klisze były osadzone na kółkach i do przesuwania ich użyto elektryczności; W układzie tych pieśni brali udział: A. Silvestre, Estaunié, Leser, Pernot, Tavernier i znany powieściopisarz M. Prévost—słowem sami dawni politechnicy. Po skończonem przedstawieniu publiczność przeszła do bufetu oraz na tarasy, zład przedstawił się czarodziejski widok na ogród, ozdobiony niezliczoną ilością lampjonów, ogni bengalskich i fajerwerków, a tymczasem opóźniono salę do tańca. Koszt urządzenia tej zabawy wynosi 90,000 fr. }

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 22-go maja. (Telegram Agencji półn.) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.— płacono, —.— nienot., —.— nienot. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.47½ w posz., —.— nienotow., —.— nienotow. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 86.90 płacono, —.— nienotowano, —.— nienotow. Uspokojenie giełdy walutowej mocne. Półimperjał rosyjski nowego stempla 7.48 w poszukiwaniu, 7.49 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) 1.48½ w posz., 1.49½ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-jej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. — w poszuk. Bilety banku państwa II-jej emisji rs. 102 kop. — w posz. Bilety VI-jej emisji rs. nie notowano. 6% renta złota z roku 1883-go rs. — k. — nie notow., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. — w poszuk., 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-jej emisji rs. 101 kopiejek 12½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-jej emisji rs. 102 kopiejek 12½ płacono. Pożyczka premjowa I-jej emisji z roku 1884-go rs. 249 kop. 25 płacono. Premjówki II-jej emisji z roku 1886-go rs. 227 25 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 194 kopiejek — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 k. 75 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-jej emisji rs. 97 kop. 37½ płacono. II-jej emisji rs. 97 kopiejek 37½ płacono, III-jej emisji rs. 97 kop. 37½ płacono, IV-jej emisji rs. 97 kopiejek 37½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 102 kopiejek 50 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-jej emisji rs. 102 kop. 75 w zaofiar., II-jej emisji rs. 102 kop. 75 w zaof., 4% obligacje dróg żelazn. południowo - zachodnich rs. 98 kop. 50 w poszukiwaniu, 4% obligacje kolei moskiewsko - kazańskiej rs. 93.25 w poszukiwaniu. Nowa renta 4% 94.75 płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczni: rs. 153 k. 25 w poszukiwaniu, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100.— w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 102 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kop. 25 w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 101 kop. 25 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 625 kop. — w zaofiar. Uspokojenie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 17-go maja. (Telegram. Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bożczynnia Saksonka za czwart wagi 10-ju pudów rs. — kop. — bez obrotów. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. — do — bez obrotów. Girka za czwart wagi 10 pud. rs. — do — bez obrotów. Żyto spokojnie w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 złotych. rubli 6 k. — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pud. 117 złotych. rs. 5 kop. 80 do rs. — kop. — w posz. bez worków. Owies spokojnie w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 70 do rs. 4 kopiejek 20 płacono. Mąka cicho, żytnia z Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 40 do rs. 6 50 kop. płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs. — kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 57 k. — do rs. 58 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowskiego za pud rs. 6 kop. 80 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 50 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. — do rs. — kop. — płacono.

Berlin 22-go maja. (Telegram prywatny Kur. Warsz.) — Na dzisiejszem zebraniu giełdowem zalegała najzupełniejsza cisza. Jedynie tylko pożyczki niemieckie miały tendencję mocną z powodu zakupów, dokonywanych przez paryskie firmy finansowe. Ruble cokolwiek niżej, inne wartości rosyjskie trzymały się względnie dobrze. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty rosyjskie w obrotach natychmiastowych o 20 fen, a w dostawowych o 25 fenigów. Warszawa krótkoterminowa pozostała bez zmiany, podczas gdy Petersburg krótki notowano niżej o 30 fen, a Petersburg długoterminowy o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.—), a długoterminowych nie notowano. Listów zastawnych ziemskich nie dotykano; listy likwidacyjne zaś brano po 65; pożyczki wschodnie II-jej

emisji poprawiły się o 10 kop. (69.30). Pożyczki III-jej emisji nie uległy zmianie. Więcej płacono za 4½% listy zastawne rosyjskie i 4% pożyczki konsolidowane rosyjskie z r. 1880-go. Kupony celne pozostały na poziomie ceny wczorajszej (326.20). Akcje kredytowe austriackie brano po 212.60. Dyskonto prywatne pozostało na tej samej wysokości.

Berlin 22-go maja. (Telegram prywatny Kur. Warsz.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś tendencję słabszą z powodu silnej podaży towaru gotowego. Żyto gorzej; towar gotowy oddawano taniej o 1 mar. 50 fen, a dostawowy o 2 mar. 50 fen. Spirytus z powodu silniejszego zaofiarowania towaru gotowego miał tendencję słabszą.

Berlin 22-go maja. (Notowania urzędowe giełdy). —

Fin. ban. rus. w tr. nat.	219.50	Akcje d. z. w. wied.	—.
Weksle na Warszawę	213.50	Akcje kredytowe	212.60
Weksle na Petersburg	217.90	Weksle na Londyn kr.	20.41
Weksle na Petersburg dług.	216.90	dt.	20.35
Fin. ban. russ. nadosz.	219.75	Weksle na Paryż kr.	81.—
Wschodnia pożyczka	70.—	dt.	—.
Listy zast. I-jej serii	—.	Żyto w tow. gotow.	113.25
		Żyto na wiosnę	116.25

Kursy z dnia 21-go maja: 219.60 218.50, 218.20, 216.10, 220.—, 69.20, —.—, —.—, 114.75, 118.75.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespońskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go maja 1894 r.			
	wyszło	przyszło	pozostało
	wag.	wag.	7 wagonów
Żyta	2	5	168
Owies	—	—	—
Maki żytniej	—	—	69
Maki pszennej	—	—	186
Kaszy jaglanej	1	1	2
Kaszy gryczanej	—	—	3
Ryżu	—	—	27
Pszenicy	—	—	69
Jęczmienia	—	—	4
Grochu	—	—	7
Gryki	—	—	—
Cebuli	—	—	3
Fasoli	—	—	1
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	9
Maki kartoflanej	—	—	—
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	2
Rodzyneków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	3 wagonów	6 wag.	557 wagonów

Dolina Szwajcarska

Dziś, we środę, dnia 23-go maja 1894-go roku

KONCERT SYMFONICZNY

Adolfa Sonnenfelda.

I-szy raz Polonez. R. Noeh.

I-szy raz Uwertura Wilhelma Troschla.

I-szy raz Nachtstuek. Ries.

na żądanie Symfonia nr 3 Mendelsohna.

Początek o godzinie 7-jej. 2475

— W dniu wczorajszym, o godzinie 9-jej rano, odbyło się w kościele Najświętszej Marii Panny Łaskawej (po-pijarskim) nabożeństwo i poświęcenie wyrestaurowanej chorągwi Cechu Majstrów Stolarskich w Warszawie. 2484

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Marszałkowska 109.

Przyjmują doktorowie i dentyści codziennie i w święta. Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. Dyżury nocne. 2433

Zarząd Tow. Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy

ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, że w dniu 27-ym maja r. b., t. j. w niedzielę, odbędzie się statkami parowymi

wycieczka do Młocin,

na którą bilety wydawane będą w lokalu Towarzystwa od poniedziałku do środy, dnia 23-go maja włącznie. Liczba osób ściśle ograniczona. 595

Skład Materiałów Budowlanych

LUDWIKA CENTNERSZWERA

Towarowa Nr. 19, Telefonu Nr. 104.

poleca na sezon bieżący

Portland-Cement Grodziec,

Cegłę i Glinę Ogniotrwałą,

Gips Ryski w wyborowym gatunku

Sprzedaż hurtowa i detaliczna 2295